

## Spis treści

# **ZAPRASZAMY NA ZAJĘCIA W RAMACH PROGRAMU WYSTAWIENNICZO EDUKACYJNEGO**

*Więcej informacji  
Fundacja Biblioteka Ekologiczna  
w Poznaniu*



*Foto. okładka:  
K.P. Szpotkowski*

DOLINA KAMIONKI.....	2
DOLINA KARPIA LUDZIE, RYBY, PTAKI .....	6
DOKARMIANIE PTAKÓW ZIMUJĄCYCH .....	15
CZY BUDKI LĘGOWE ROZWIĄŻĄ PROBLEM OCHRONY DZIUPŁAKÓW?.....	17

### **RADA PROGRAMOWA REGIONALNEGO CENTRUM EDUKACJI EKOLOGICZNEJ W POZNANIU:**

MAREK BEER, ARKADIUSZ BŁOCHOWIAK, ROMUALD GRABIAK, JERZY GŁADYSIAK,  
RYSZARD GOŁDYN, EWA HOFFMANN, PIOTR KOWALCZYK, ZBIGNIEW KRYSIŃSKI,  
ANDRZEJ MALATYŃSKI, ANDRZEJ MIZGAJSKI, KRYSZYNA POŚLEDNIA, JOLANTA RATAJCZAK,  
GRAŻYNA SMOLIBOWSKA-HRUSZKA.

Rada programowa RCEE w Poznaniu współpracuje z Redakcją Wielkopolskiego Biuletynu Ekologicznego przez udział w redagowaniu i wydawaniu Biuletynu. (Regulamin RP RCEE w Poznaniu § 6 pkt 1)

**WIELKOPOLSKI BIULETYN EKOLOGICZNY**  
UKAZUJE SIĘ DZIĘKI POMOCY FINANSOWEJ  
WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA  
I GOSPODARKI WODNEJ W POZNANIU



Wydawca: Fundacja Biblioteka Ekologiczna – Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej. 61-715 Poznań, ul. Kościuszki 79, tel.: 61 852 41 39, 61 852 13 25, fax: 61 852 82 76 e-mail [rceebepz@free.ngo.pl](mailto:rceebepz@free.ngo.pl). <http://free.ngo.pl/rceebepz/> Redaguje Zespół. Skład i druk: PRODRUK Poznań ul. Błażeja 3, tel. (0-61) 8229-046. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zmiany tytułów. Przedruk materiałów lub ich części tylko za zgodą redakcji Wielkopolskiego Biuletynu Ekologicznego. Nakład wydrukowano na papierze ekologicznym. Nakład. 1000 szt.

# DOLINA KAMIONKI

## Motto:

Gotowość postrzegania istot żywych,  
pozostających w zasięgu naszej świadomości  
i uwzględnianie potrzeb ich rozwoju,  
zgodnych z odwiecznymi prawami natury  
– to jeden z najważniejszych przejawów kultury

Jerzy Heintze



ny w publikacji obraz doliny Kamionki jest moim subiektywnym spojrzeniem, wyrosłym z własnej perspektywy oceny środowiska przyrodniczego i jego powiązania z działalnością człowieka. Dla przejrzystości obrazu i ułatwienia czytania starałem się odchodzić od naukowej terminologii, choć w niektórych przypadkach, aby uniknąć wieloznaczności pojawiają się takowe terminy.

Niniejsza książka jest swego rodzaju katalogiem wystawy-dioramy Doliny Kamionki, który ma pokazać bogactwo przyrodnicze tego miej-

sca i jednocześnie zachęcić do odwiedzenia niewątpliwie urokliwego krajobrazu doliny

Różnorodność biologiczna oraz niezwykłe warunki hydrologiczne powodują że Dolina Kamionki wyróżnia się na przyrodniczej mapie Wielkopolski i moim zdaniem zasługuje na szczególną uwagę.

Zadaniem niniejszej książki jest pokazanie piękna i złożoności przyrody Doliny Kamionki. Ekosystemy doliny pamiętające jeszcze technienia pierwotnych puszczy cechują się niezwykłą złożonością i różnorodnością. Podejmując próbę przedstawienia pełnego obrazu przyrody Doliny Kamionki, uznałem za konieczne, pokazanie nawet najmniejszych i przeważnie rzadko zauważanych jej elementów. W celu podkreślenia odwiecznego związku człowieka z przyrodą, podałem przy ważniejszych gatunkach roślin sposoby ich wykorzystywania w minionych wiekach wraz z przepisami kulinarnymi.

Wyjątkowe walory przyrodnicze oraz cenne zabytki kultury materialnej umożliwiają, na przykładzie Doliny Kamionki, pokazanie ogólnych nurtów jakie zachodziły w przyrodzie na przestrzeni wieków, a także postrzeganie i wykorzystywanie jej cennych zasobów.

Książkę adresuję do grona ludzi interesujących się środowiskiem przyrodniczym jako całością, ale również chcących poznać poszczególne jego elementy. Przedstawio-

## DARY NATURY I PRODUKTY REGIONALNE

### Miód i pszczelarstwo

W czasach, kiedy w okolicach Pszczewa dymiły liczne dymarki, a cały teren pokrywały gęste puszcze, czyli prawie 2000 lat temu, dla ówczesnych Rzymian tereny dzisiejszej Polski jawiły się jako źródło bursztynu i miodu. Bogate środowisko przyrodnicze stanowiło wyjątkowo dobre miejsce dla rozwoju rodzin pszczelich, pierwotnie osiedlających się w opuszczonych dziuplach i innych zakamarkach drzew. Kiedy w grodzisku nad Jeziorem Biatcz kwitło życie, po dolinie rozsiane były miododajne baracie. Wtedy też na terenach Polski bartnictwo przeżywało swój bujny rozwój, a miód na stałe wszedł we wszystkie sfery życia człowieka.

Pszczola miodna o tajemniczej biologii, produkująca cenny miód, była zwierzęciem cenionym, traktowano ją jako zwierzę święte, z którym wiązano również wiele mitów i zabobonów.

## Dolina Kamionki

Miód to słodka, gęsta i lepka ciecz o jedynym i niepowtarzalnym smaku. Niepowtarzalność walorów smakowych i aromatów zależna jest od terenu, z jakiego zbierany jest nektar, który uzupełniony o inne substancje pochodzenia roślinnego, przerobiony przez pszczoły, staje się miodem. Pszczoły należą do owadów bardzo czułych na wpływ zanieczyszczeń, dlatego bez wątpienia można stwierdzić, że miód jest produktem ekologicznym w dosłownym tego słowa znaczeniu. Zbierany „ręcznie” przez pszczoły na terenie o niezwykłych walorach przyrodniczych, jakim jest Dolina Kamionki, z pewnością zadowoli nasze podniebienia.

Miód powstający na tym obszarze należy zaliczyć do dwóch typów: miód nektarowy i miód spadziowy. Miód nektarowy charakteryzuje się delikatniejszym smakiem, przeważnie jaśniejszą barwą, natomiast miód spadziowy jest ciemniejszy i ma znacznie bardziej wyrazisty smak.

### Grzyby i grzybobranie

Bogactwo lasów, zarówno tych liściastych, jak i iglastych, powoduje, że tutejsza okolica obfituje w grzyby. Cenione ze względu na smak i aromat od dawna były poszukiwane jako sezonowy hit kuchni. Grzyby od wieków inspirują kucharzy na całym świecie. Ich rola została doceniona nawet przez Teodora Zawadzkiego, który w pierwszej polskiej książce kucharskiej wymienia grzyby suszone oraz rydze i pieczarki suche i w soli a także obecność pieczarek w maśle i smardzów, jako konieczną w spiżarni dworskiej obecność.

Pora grzybobrania w sprzyjających warunkach zaczyna się pod koniec maja i trwa do późnej jesieni pod warunkiem, że jest stosunkowo ciepło i wilgotno. Dla bardziej wprawionych grzybiarzy sezon świeżych grzybów rozciąga się nawet do końca grudnia.

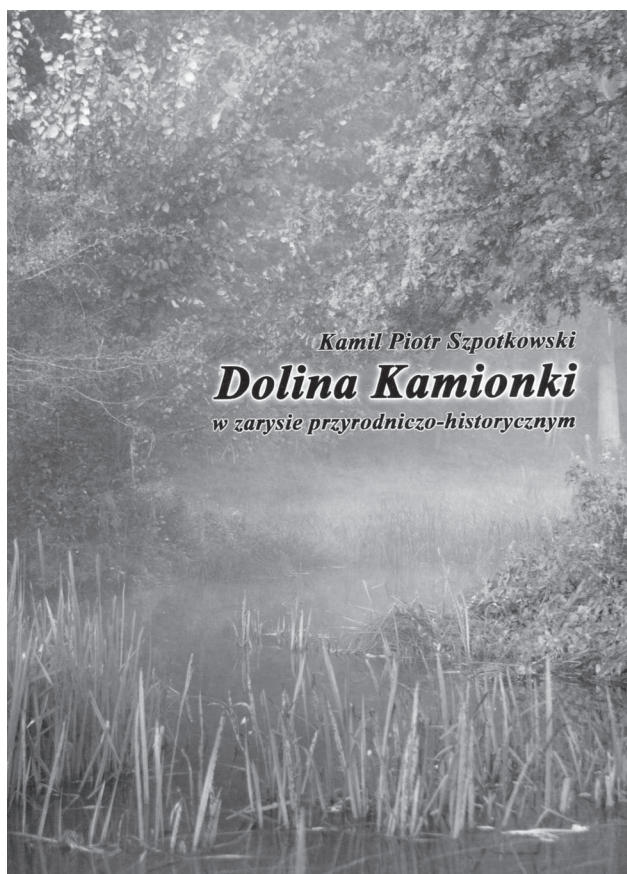
Pierwsze grzyby pojawiające się po majowych deszczach to czerwone koźlarze i pieczarki. Koźlarze czerwone zwyczajowo zwane krawcami pojawiają się w wilgotnych zaroślach w pobliżu osik. Nierzadko towarzyszą im koźlarze grabowe, bardzo do nich podobne, o trochę jaśniejszej główce, rosną w towarzystwie grabów. W tym samym czasie, na łąkach, pojawiają się pierwsze pieczarki, których owocniki są najpierw białe, później w miarę dojrzewania żółcieją. Wypatrując pieczarek w gęstwinie traw, czasami można znaleźć tzw. czarci krąg. Jest to zbiorowisko pieczarek rosnących tylko na obwodzie kota. W czerwcu pojawiają się wiosenne

borowiki oraz pieprzniki jadalne zwane również kurkami. W tym czasie borowików należy szukać w lasach ze znacznym udziałem dębów. W lipcu na skrajach lasów, na polanach i łąkach pojawia się czubajka kania - bardzo smaczny i bardzo duży grzyb. Jednak najbardziej udane grzybobrania przypadają na koniec lata i jesień. Wtedy to, czasami masowo, występują borowiki, podgrzybki i koźlarze związane na tym obszarze z lasami liściastymi, gdzie występują najczęściej. Przełom września i października to okres pojawiania się gąski zielonej, smacznego grzyba podobnego do kurki, jednak posiadającego zielone zabarwienie kapelusza. Pierwsze przymrozki to zazwyczaj koniec obfitego grzybobrania.

Od wiosny pojawia w wielu środowiskach mnogość purchawek. Grzyby te, zazwyczaj postrzegane jako niejadalne, są wyjątkowo apetyczne. Wystarczy tylko zdjąć z młodych osobników zewnętrzną skórę, dobrze przyprawić i usmażyć, aby otrzymać wyjątkowo apetyczną potrawę. Najbardziej grzybowym miesiącem w kulinarnej tradycji jest grudzień. Jednak ku zdumieniu wielu, jest to okres nie tylko konsumpcji, ale również zbierania bardzo smacznych grzybów. Jednym z najobficiej występujących gatunków grzybów jest ucho bżowe, występujące przede wszystkim na czarnym bzie. Owocniki tego grzyba trochę przypominają ucho ludzkie. W tradycji ludowej grzyb ten zwany był również uchem Judasza, ponieważ według podań Judasz zamienił się krzewem czarnego bzu, z wyjątkiem ucha. W Polsce jest to właściwie grzyb zapomniany, natomiast w kuchni Dalekie-

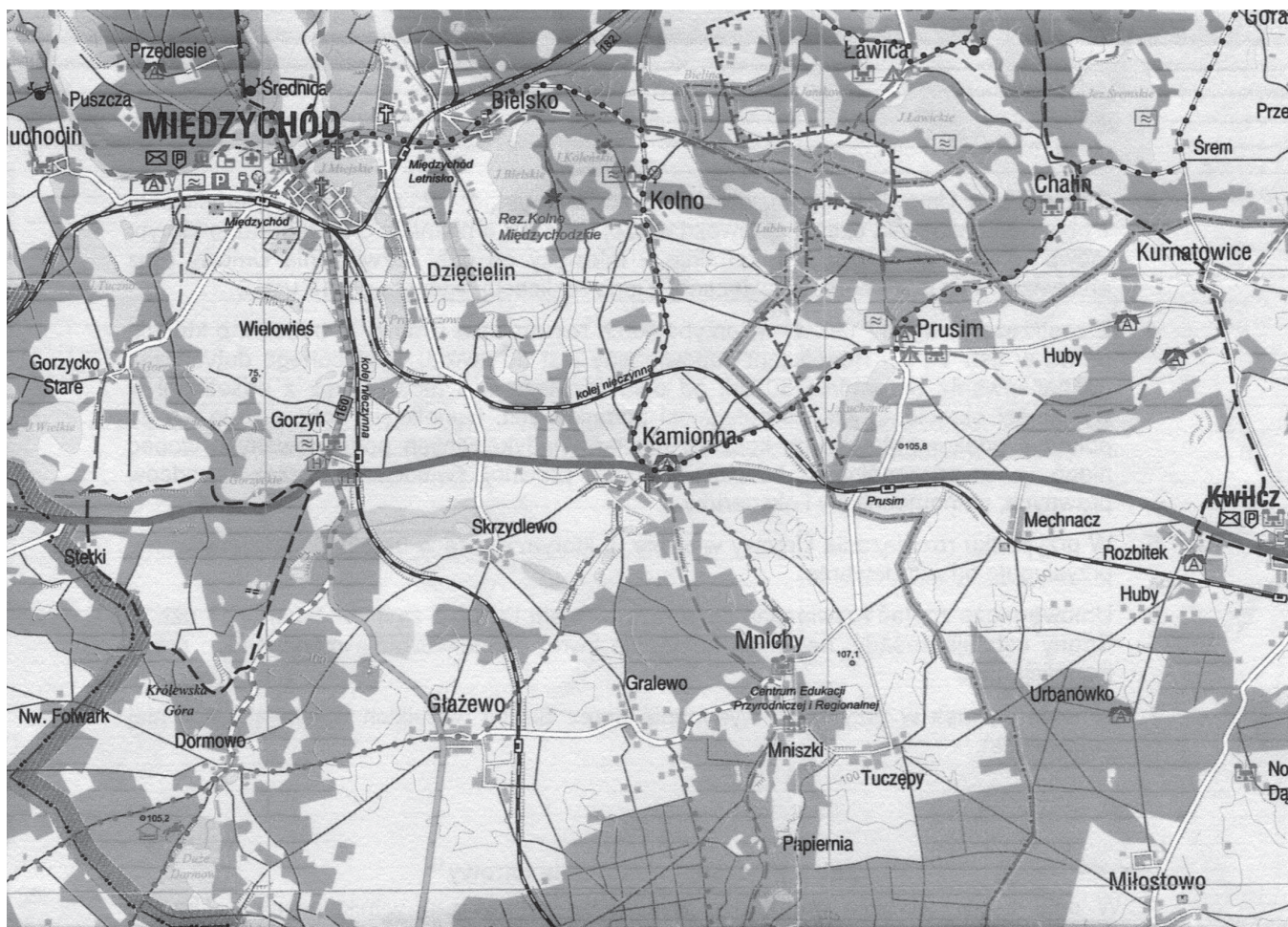
go Wschodu jest szeroko stosowany jako grzybek mu lub mun. Drugim grudniowym grzybem pojawiającym się na martwych drzewach liściastych jest bocznik ostrygowaty. Jego smaczne owocniki ukazują się dopiero po obniżeniu temperatury poniżej 10 °C, jednak owocnikuje również podczas nocnych przymrozków. W Polsce występuje kilka gatunków podobnych do bocznika. Wszystkie występują na drewnie drzew liściastych, nie są trujące, co najwyżej niejadalne - ze względu na gorzki smak. Należy tu wymienić przede wszystkim łychnika późnego.

Z całą pewnością udane grzybobranie wśród pięknych lasów nie tylko poprawi humor grzybiarza, ale także zaowocuje wyśmienitym posiłkiem.





## Dolina Kamionki



Niestety grzyby są materiałem bardzo delikatnym i łatwo psującym się, dlatego też po zebraniu należy je szybko obrać i przygotować. Obecnie preferuje się dwa sposoby konserwacji grzybów: suszenie i marynowanie. W czasach, gdy w Papierni działał jeszcze młyn, zalecano suszenie grzybów w piecu chlebowym. Dziś, niestety, piec chlebowy należy do wielkiej rzadkości, a grzyby najlepiej suszyć w promieniach słońca, w przewiewnym miejscu lub - mniej tradycyjnie - wykorzystać elektryczną suszarkę do owoców.

## Powidła

Jednym z pierwszych drzew owocowych uprawianych przez człowieka były śliwy. Ślady uprawy tego drzewa zachowały się już od starożytności, a w średniowieczu było to jedno z podstawowych drzew uprawnych. Najstarszym sposobem utrwalania owoców było ich suszenie lub rozposzczone od XVI wieku sporządzanie powideł.

Był to zapewne jeden z najpowszechniejszych sposobów przyrządzania owoców na zimę. Autorzy pamiętników z XIX i początków XX wieku wspominają wysmażanie powideł w wielkich majątkach ziemskich. W większości poradników domowych i gospodarczych tego okresu znajdują się przepisy na smażenie powideł. Powidła wysmażano z dobrze dojrzałych śliwek, w dużych miedzianych kotłach bez dodatku cukru. Smażono je do momentu, kiedy odstawały od ścianek

naczynia i opadały całymi płatami z miesadła. Wysmażone powidła przekładano do kamiennych lub glinianych garnków. W celu zabezpieczenia przed pleśnieniem garnek wkładano do pieca w celu wysuszenia górnej warstwy. Powidła konserwowano również przez zalanie ich łojem bądź masłem. Innym sposobem było okrywanie garnka suszonymi liśćmi orzecha włoskiego a następnie oblepianie gliną zmieszaną z plewami.

Do dziś tradycja ta jest kultywowana w Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach. Każdego roku w ostatnią niedzielę września odbywa się Wielkie Smażenie Powideł - czyli wielka impreza plenerowa, w której prócz smażenia powideł, można zobaczyć pokaz dawnych mistrzów rzemieślniczych przy pracy.

## WARTO ZOBACZYĆ

## Rezerwat Kolno Międzychodzkie

Jest rezerwatem leśnym, zlokalizowanym pomiędzy Jeziorami Koleńskie Wielkie i Bielskie. Powołany został w celu ochrony lasów liściastych typu grądu i łęgu. Jest to najlepsze miejsce do zobaczenia struktury obydwu typów lasów, ze względu na ciekawie poprowadzone szlaki. Do



## Dolina Kamionki

rezerwatu najlepiej dostać się drogą z Międzychodu i Bielska szlakiem czarnym.

### Leśnictwo Papiernia

Leśnictwo Papiernia i jego otoczenie jest jednym z najbardziej urokliwych miejsc w Dolinie. Głęboko schowane w najbardziej dzikim fragmencie doliny. Zabytkowe zabudowanie leśnictwa znajdują się na niewielkim wyniesieniu, roztacza się piękny widok. Jadąc do leśnictwa od strony Łowynia, można prześledzić zmianę typu roślinności. Bory sosnowe przechodzą powoli w bory mieszane i dalej na skraju doliny w lasy gradowe. Przy wjeździe do doliny znajduje się grupa osobliwych, wiekowych buków, jadąc dalej widać strefę źródeł z niewielkim potoczkiem. Dojeżdżając do leśnictwa, widać piękne zbiorniki wodne zasilane przez liczne źródła. Za zabudowaniami leśnictwa przepływa Kamionka, która dalej przecina drogę do Mniszek. W tej okolicy łągi olszowe i grądy należą do najlepiej zachowanych w okolicy.

Sędziwe dęby w ujściu wraz ze średniowiecznym grodziskiem

W ujściu Kamionki do Warty, w miejscu gdzie Bielinka wlewa się do Kamionki w szerokiej Dolnie występują monumentalne dęby. Jest to skupisko kilkunastu drzew, z których najgrubsze ma ponad 600 cm obwodu pierśnicy. Nad jeziorem Białcz znajdują się pozostałości średniowiecznego grodziska. Powierzchnia grodziska porośnięta jest przez grupę starych dębów. Grodzisko to ma doskonale zachowane pozostałości wałów obronnych z widocznymi śladami bramy od strony jeziora. W czasach świetności grodziska, poziom wód był znacznie wyższy, wtedy większość doliny była pod wodą, przez co grodzisko miało doskonałą lokalizację obronną. Aby dostać się do tej części doliny, najlepiej skrócić z drogi Międzychód - Sieraków, w kierunku Warty, tuż przed lub po przejeździe nad Bielinka.

### Obszar źródliskowy przy Papierni

Wychodząc z CERiP i idąc w dół doliny, przechodząc przez Kamionkę, skręcamy w lewo. Idąc tą drogą, najpierw po lewej stronie mijamy małą wilgotną łąkę, następnie przy drodze rosną potężne drzewa, których kora jest porośnięta grubym kobiercem porostów, wskazujących na małe zanieczyszczenie powietrza związkami siarki i azotu. Następnie na każdym rozwidleniu dróg należy skręcać w lewo, widoczny się wtedy staje układ źródeł, na zboczach doliny oraz wilgotne lasy łęgowe. Jest to najlepsze miejsce aby usłyszeć „pier-



wotne tętno doliny” w postaci szumu wody wypływającej ze źródeł i płynącej Kamionką. Dodatkowo, że jest to miejsce odizolowane, bardzo często można tam zaobserwować dziki, sarny a nierzadko i duże chmary jeleni.

Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach

Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej (CERiP) w Mniszkach powstało w 2004 roku. Obecnie wyremontowano zagospodarowania gospodarskie dawnego folwarku w Mniszkach, w których obecnie znajduje się ekspozycja z dawnymi narzędziami rolniczymi oraz zrekonstruowane warsztaty dawnych rzemieślników. W CERiP bardzo często odbywają się różne imprezy kulturalne. Aktualne dane na temat życia kulturalnego w CERiP dostępne są na stronie [www.prom.miedzychod.pl](http://www.prom.miedzychod.pl).

Diorama Dolina Kamionki zlokalizowana w Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach w budynku ekspozycyjno-administracyjnym. Ekspozycja ta składa się z trzech części prezentujących las gradowy, zbiorowiska trawiaste oraz fragmentu doliny rzeki Kamionki ze strefą źródliskową, środkowym biegiem rzeki otoczonej lasem łęgowym oraz zbiornikiem wodnym.

Celem ekspozycji jest pokazanie bogactwa przyrodniczego Doliny Kamionki oraz zależności istniejących pomiędzy światem roślinnym i zwierzęcym a otaczającym go środowiskiem abiotycznym. Zgromadzone okazy flory i fauny należą do pospolicie występujących gatunków.

Część 1. Wielogatunkowy las liściasty wraz z przekrojem ściółki.

Część 2. Zbiorowiska trawiaste (murawy napiaskowe i kserotermiczne, łąki świeże i wilgotne).

Część 3. Źródła, łęg z modelem Kamionki i zbiornik wodny.

Tekst i foto Kamil Szpotkowski



# DOLINA KARPIA

## ludzie, ryby, ptaki



Dolina Karpia obejmuje obszar historycznego ośrodka hodowli karpia znanego już w średniowieczu. Liczne stawy rybne zajmują tutaj powierzchnię setek hektarów, rozciągając się w dolinie Wisły, Skawy i Wieprzówki.

Projekt „Dolina Karpia” powstał z inicjatywy trzech gmin: Zatora, Przeciszowa i Spytkowic. Później do grupy budującej wspólny program rozwoju dołączyły: Brzeźnica, Polanka Wielka i Osiek. Tych sześć gmin, położonych w południowej części doliny Wisły i na Pogórzu Karpackim pod nazwą Dolina Karpia postanowiło połączyć swoje siły i wspólnie promować walory przyrodnicze i kulturowe tego pięknego zakątka naszego kraju. Fundamentem Doliny Karpia są długowieczne tradycje związane z hodowlą karpia zatorskiego, zwanego też karpem królewskim. Sposób hodowli karpia funkcjonuje w niemal niezmienionej formie od kilku stuleci, dzięki czemu karp zatorski zachował niepowtarzalne walory smakowe. Kompleksy stawowe w Dolinie Karpia są nie tylko miejscem hodowli ryby poszukiwanej i cenionej przez smakoszy w całej Polsce, ale także miejscem przyciągającym rzesze miłośników przyrody. Ptaszą osobliwością regionu jest ślepowron, zaś roślinną kotewką orzech wodny i grzybieńczyk wodny.



Widok na stawy Natalin i Pilawa w gospodarstwie Przeręb (fot. M. Makuch)



## DOLINA KARPIA ludzie, ryby, ptaki



Dolina Karpia to obszar niezwykle pod względem wartości przyrodniczych. Niezwykłość ta wynika z faktu licznego występowania rzadkich w skali kraju i kontynentu przedstawicieli flory i fauny oraz z faktu, iż obecność ich związana jest z gospodarką człowieka.

Dolina Karpia jest częścią Doliny Górnej Wisły – obszaru liczącego 130 tys. ha i będącego jednym z największych i najważniejszych ośrodków hodowli karpia w Polsce. Jednocześnie teren ten stanowi ostoję ptaków o znaczeniu europejskim.

Charakterystyczną cechą krajobrazu jest tutaj mozaika pól uprawnych, stawów hodowlanych i użytków zielonych. Lasy stanowią zaledwie kilka procent powierzchni.

W Dolinie Karpia najciekawsze przyrodniczo tereny skupiają się w dolinie Skawy i Wisły. To tutaj zlokalizowane są jedne z najcenniejszych pod względem ornitologicznym kompleksy stawowe w Polsce: Przeręb, Spytkowice, Bugaj oraz Rudze, zajmujące łącznie prawie 1500 ha powierzchni. Największe z nich to kompleksy: Spytkowice oraz Przeręb. Poszczególne stawy w gospodarstwach rybackich nie są duże, dominują te o powierzchni 20-30 ha lustra wody. Największym stawem w Dolinie Karpia jest Pilawa (78 ha) w kompleksie Przeręb. Dużym walorem przyrodniczym tutejszych stawów jest wysoki stopień zarośnięcia ich powierzchni roślinnością wodną i szuwarową. Bywa, że trzcinowiska i pałkowiska zajmują wielohektarowe powierzchnie. Powszechnym widokiem jest „dywan”

kwitnącego grzybieńczyka wodnego w miejsce niebieskiej taflı wody, dzięki czemu wyglądają one jakby zostały przykryte żółtym kobiercem. Tak wysoki stopień pokrycia lustra wody przez roślinność nie ułatwia jednak prowadzenia gospodarki rybackiej. Duże powierzchnie porośnięte szuwarem zmniejszają znacznie powierzchnię żerowania ryb. Rośliny o liściach pływających na powierzchni wody, rosnąc w dużym zwarcu, zacieniają ją niczym parasole.

Samiec zielonki *Porzana parva* (fot. R. Gawęda)





## DOLINA KARPIA ludzie, ryby, ptaki

## Ptaki

Dolina Karpia w skali kraju jest istotnym miejscem lęgowym dla wielu rzadkich ptaków wodno-błotnych oraz jednym z ważniejszych miejsc odpoczynku podczas ich jesiennej i wiosennej wędrówki. Liczne gatunki ptaków przyciąga tutaj obfitość pokarmu oraz duża różnorodność miejsc do zakładania gniazd, które oferują stawy i żwirownie. Do przedstawicieli awifauny zagrożonych w Europie, a gniazdujących dość licznie w Dolinie należą m.in.: bączek, bąk, zausznik, rybitwa białowąsa, ślepowron (połowa polskiej populacji), zielonka, podgorzałka (kaczka zagrożona w skali światowej). Większość z tych gatunków umieszczono w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt.

Stawy Doliny Karpia są atrakcyjne dla ptaków przez prawie cały rok i jedynie zimą, gdy są zamrożone, życie ptasie na krótko na nich zamiera. Jednak już w kwietniu zaczyna się ptasi ruch na stawach. Jest to okres, kiedy spotkamy tutaj zarówno ptaki będące w trakcie wędrówki na lęgowiska jak i te, które swe gniazda zdecydowały się założyć w Dolinie Karpia. Z trzcinowisk odzywają się już charakterystycznym buczeniem samce bąka, a na stawach pozbawionych wody, żerują liczne stada ptaków siewkowych, m.in. bataliony, łączaki, samotniki oraz krwawodzioby. Można też zobaczyć nieco rzadsze gatunki, takie jak bekasik, brodziec pławny czy szablodziób. W tym okresie w koloniach są już ślepowrony oraz mewy białogłowe. Wytrwały obserwator wypatrzy w kolonii śmieszek mewę czarnogłową.

W pierwszej połowie maja obecne są już wszystkie trzy gatunki rybitw z rodzaju *Chlidonias*, z których na lęgi pozostaje rybitwa białowąsa i rybitwa czarna. Gniazda zakładają tutaj wszystkie europejskie gatunki perkozów z wyjątkiem rogatego. Jest też duża szansa na zobaczenie podgorzałki oraz hełmiatki. Ten ostatni gatunek od kilku lat gniazduje corocznie w Dolinie Karpia w liczbie kilku par.

Bączek *Ixobrychus minutus* (fot. R. Gawęda)Zausznik *Podiceps nigricollis* (fot. R. Gawęda)

Okres letni to czas, kiedy tafla wody w stawach pokrywa się kwitnącym grzybieńczykiem wodnym, wśród którego zakładają kolonie rybitwy białowąse oraz zauszniaki. Na stawach spotkamy wówczas bączki, które wlatują z pokarmem w trzcinowiska, gdzie ukryły swoje gniazda. W lipcu oraz sierpniu jedynie pojedyncze stawy pozbawione są wody. Większość zbiorników spuszcza się od połowy września do połowy listopada. Gromadzą się wtedy na nich licznie czaple – oprócz najpospolitszej czapli siwej oraz białej, stwierdzono tutaj wielokrotnie czaple nadobne oraz purpurowe. Jesienią spuszczone stawy chętnie odwiedzają także duże stada „siewek” wędrujące z północnej Europy na zimowiska m.in. biegusy zmienne, krzywodziobe oraz brodźce śniade. Na pozostałych stawach gromadzą się stada kaczek, wśród których dominują najpospolitsze: czernica, głowienka oraz krzyżówka. Pojawiają się także stada gęsi, które najchętniej odpoczywają w kompleksie Przeręb. Stawy w Dolinie Karpia słyną z rzadkich gatunków ptaków i są często odwiedzane przez ornitologów chcących je obserwować. W ciągu kilku ostatnich lat stwierdzono właśnie tutaj nowe dla naszej krajowej awifauny gatunki: czapłę złotą, biegusa tundrowego oraz biegusa karłowatego. Spotkać można tutaj także bardzo egzotyczne gatunki przylatujące z południowej Europy takie jak: warzęcha, ibis kasztanowaty, kormoran mały czy pelikan różowy.

Pod względem ornitologicznym bardzo ważne poza stawami są również zbiorniki powstałe w wyniku eksploatacji żwiru. W Dolinie Karpia najciekawsze żwirownie to Zakole A w Jankowicach oraz żwirownia Smolice (Palczowice) w Podolszu. Na obu tych akwenach znajdują się wyspy, gdzie licznie gniazdują ślepowrony. Ponadto lęgnie się tam 5 gatunków mew: śmieszka, mewa pospolita, mewa czarnogłowa, mewa białogłowa oraz mewa romańska.

Na ptaki również warto się wybrać w dolinę Wisły do Łączan, gdzie w latach 50-tych XX wieku wybudowano stopień wodny. Obecnie odcinek Wisły powyżej stopnia, to ważne w regionie miejsce dla ptaków podczas jesiennej wędrówki i w okresie zimowym. Kolejnym interesującym dla przyrodników miejscem w okolicach Zatora jest dolina Skawy. Ma ona tutaj charakter rzeki podgórskiej, z licznymi kamienistymi łachami gdzie można spotkać w okresie lęgowych sieweczki rzeczne oraz brodźce piskliwe. W stromych skarpach gniazdują brzegówki oraz zimorodki. W Podolszu zlokalizowana jest jedna z największych kolonii brzegówki w Małopolsce licząca 400–600 norek. W nadrzecznych zaroślach licznie lęgna się strumieniówki, dziwonie, a przy jazie w Grodzisku gniazduje pliszka górską.



## DOLINA KARPIA ludzie, ryby, ptaki



Ślepowron (fot. M. Karetta)

## Ślepowron *Nycticorax nycticorax*

Ptak ten zasiedla głównie strefę klimatu zwrotnikowego na wszystkich kontynentach, z wyjątkiem Australii i Antarktydy. W Polsce ślepowron regularnie gniazduje tylko w Dolinie Górnej Wisły, w liczbie ponad 500 par. Stanowisko to jest jednym z najbardziej wysuniętych na północ w Europie. Pierwsze wzmianki o jego lęgach w naszej Dolinie pochodzą już z przełomu XVI i XVII wieku. Kolonie tych ptaków zlokalizowane są głównie w okolicach Zatora, Oświęcimia oraz Ochab.

Nazwa ślepowron pochodzi od nocnego trybu życia jaki prowadzi ten ptak, ponieważ jedynie podczas karmienia piskląt poluje on w ciągu dnia. Ludzie widząc go ukrytego wśród roślinności, uznali ptaka za „ślepego”. Głos, jaki wydaje, podobny jest natomiast do krakania wrony, stąd druga część nazwy. Żywi się głównie rybami oraz płazami. Ciekawostką są jego wypluwki, w których znajdują się niestrawione kości, łuski oraz ości ryb. Na podstawie ich składu można określić nie tylko co ptak zjadł, ale nawet wielkość jego ofiar.

Jako miejsca zakładania kolonii lęgowych ślepowron preferuje zarośnięte wyspy na stawach oraz żwirowniach. Gniazda zakłada nisko, przeciętnie na wysokości trzech metrów. Mają one kształt niewielkiej, płytkiej misy zbudowanej z gałązek. Ślepowron lęgnię się tylko raz w roku, a samica składa 3–6 niebieskawo-zielonych jaj. Młode wykluwają się po około 21 dniach wysiadywania, są pokryte puchem i początkowo nie są samodzielne. Dopiero gdy podrosną, potrafią wspinać się po gałęziach. Pierwsze pióra, jakie im wyrastają są koloru brązowego z jasnymi plamami i w niczym nie przypominają pięknego ubarwienia dorosłego ptaka. Pisklęta przebywają w gnieździe około 4 tygodnie.

Ślepowron jest gatunkiem wędrownym. Przylatuje do nas w kwietniu, a odlatuje we wrześniu. Wędruje do tropikalnej Afryki, czego potwierdzeniem jest fakt, że jednego ptaka zaobserwowanego jako pisklę w Dolinie Górnej Wisły spotkano w Nigerii.

Na terenie Doliny Karpia ślepowrony gniazdują w trzech koloniach, w liczbie około 250 par. Dwie z nich zlokalizowane są na żwirowniach: „Smolice” (Palczowice) w Podolszu oraz Zakolu A w Jankowicach. Niewielka kolonia licząca 6 par w roku 2007 znajdowała się również w kompleksie stawowym Przeręb.

W naszym kraju ślepowron jest gatunkiem chronionym, z uwagi na niewielką populację został umieszczony w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt. Miejsca gniazdowania podlegają ochronie strefowej, co oznacza, że w okresie lęgowym nie można tam wchodzić i niepokoić ptaków.

Mimo tego, że ślepowron w Polsce jest gatunkiem nielicznym obecnie nie jest on poważnie zagrożony. Gospodarka rybacka prowadzona w obecny sposób w Dolinie Karpia nie ma negatywnego wpływu na liczebność populacji ślepowrona, a wręcz przeciwnie – jest dla niego głównym źródłem pokarmu. Zagrożeniem dla tego rzadkiego ptaka jest natomiast wycinanie zakrzaczeń na wyspach, powodujące likwidację kolonii; zaniechanie napełniania wodą stawów, na których znajduje się wyspa z kolonią lęgową – staje się ona wówczas łatwo dostępna dla drapieżników. Wyspy mogą być także niszczone w sposób naturalny poprzez rozmywanie ich brzegów.

Batalion *Philomachus pugnax* (fot. M. Karetta)



## DOLINA KARPIA ludzie, ryby, ptaki



Rybitwa białowąsa (fot. R. i M. Kosińscy)

## Rybitwa białowąsa *Chlidonias hybrida*

Rybitwa białowąsa zaczęła gniazdować w Polsce dopiero w 1968 i od tego czasu jej populacja stale rośnie i obecnie liczy 1000–1300 par lęgowych. W Dolinie Karpia pierwsze gniazda znaleziono w kompleksie Spytkowice w 1986 roku i obecnie lęgnie się ona prawie na wszystkich kompleksach stawowych w liczbie około 300 par, co stanowi ponad 20% krajowej populacji tego gatunku. Największe kolonie liczące po kilkadziesiąt gniazd można obserwować na kompleksach: Przeręb, Spytkowice oraz Bugaj.

Rybitwa białowąsa tworzy kolonie lęgowe wśród obfitej roślinności wodnej i szuwarowej, szczególnie grzybieńczyka wodnego, mанны mielec i rdestów. Buduje ona gniazdo z liści i łodyg roślin wodnych w formie pływającej platformy, sięgające nawet jednego metra średnicy. Ptaki te często two-

rzą wspólne kolonie z zausznikami, zajmując wybudowane przez te perkozy platformy gniazdowe. Rybitwa składa trzy zielonkawe jaja. Przez cały trzytygodniowy okres wysiadywania gniazdo jest nieustannie dobudowywane, ponieważ rośliny, z których jest ono zbudowane gniją i topią się. Ptaki żywią się głównie małymi rybami, kijankami oraz dorosłymi żabami. W okresie karmienia piskląt samice częściej przynoszą młodym bezkręgowce – głównie ważki, samce natomiast karmią potomstwo kręgowcami. We wrześniu rybitwy białowąse odlatują na zimowiska zlokalizowane w delcie Nilu. Mimo, że gatunek ten umieszczony jest w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt w kategorii – nieliczny w naszym kraju, obecnie nie wymaga specjalnych zabiegów ochronnych.

## Dolina Dolnej Skawy – ostoja ptaków o znaczeniu międzynarodowym

Na terenie Doliny Górnej Wisły, w oparciu o kryteria BirdLife International zaakceptowane przez Unię Europejską, wytypowano cztery ostoje ptaków o znaczeniu międzynarodowym (Important Bird Area, IBA): „Dolinę Górnej Wisły”, „Stawy w Brzeszczach”, „Dolinę Dolnej Soły” oraz „Dolinę Dolnej Skawy”. Ostatnia z nich obejmuje największe kompleksy stawowe: Spytkowice, Przeręb, Bugaj, Rudze, Stawy Monowskie oraz Tomice. Ostoje te zostały zaproponowane przez Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków jako Obszary Specjalnej Ochrony w Europejskiej Sieci NATURA 2000. System ten ma odegrać kluczową rolę w ochronie zasobów przyrodniczych Unii Europejskiej. Obszary ujęte w tej sieci, mają podlegać specjalnym systemom finansowania, dzięki którym będzie można zacho-

wać ich walory przyrodnicze bez strat finansowych dla lokalnej gospodarki.

Dolina Dolnej Skawy jest jedną z najważniejszych w Polsce ostoi ślepowrona (około 250 par) i bączka (10–20 par). Teren ten ma duże znaczenie dla populacji lęgowej rybitwy białowąsej, jest istotny również dla innych gatunków zagrożonych w skali Unii Europejskiej, m.in.: bąka (15 buczących samców), podgorzałki (0–1 p.), zielonki (cn. 2 p.), kropiatki (cn. 4 p.), derkacza (10 odzywiających się samców), rybitwy czarnej (0–33 par) oraz podróżniczka (cn. 3 p.). Stawy Doliny Dolnej Skawy są również miejscem znacznej koncentracji ptaków wodnych w okresie przelotów. Skupiają one w okresie wędrówek łącznie kilkadziesiąt tysięcy ptaków.



## DOLINA KARPIA ludzie, ryby, ptaki

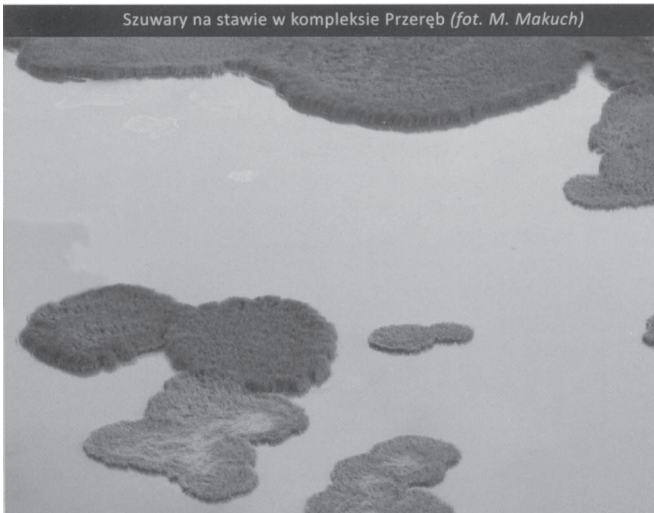
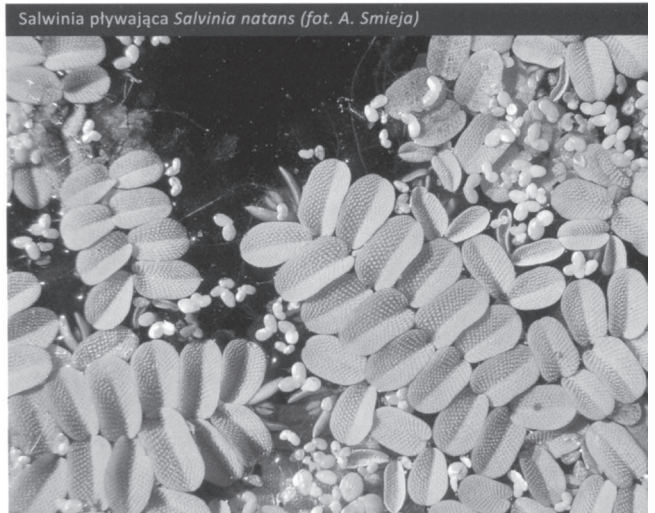
Jeżogłówka gałęzista *Sparganium erectum* (fot. P. Rymarowicz)

## Flora

Stawy rybne w Dolinie Karpia to nie tylko raj dla ptaków, ale również bardzo ważne w skali kraju miejsce występowania rzadkich i zagrożonych gatunków roślin, zwłaszcza kotewki orzecha wodnego oraz grzybieńczyka wodnego. Dogodne miejsce do rozwoju znajdują tu także chroniona salwinia pływająca czy opisane w Polskiej Czerwonej Księdze Roślin gatunki nadwodników. Na stawach i w starorzeczach podziwiać można obficie występujące rośliny, które w wielu regionach Polski, w miarę postępującej degradacji śródlądowych wodno-błotnych, uznano za rzadkie lub niezbyt częste. Są to np.: żabiśkiek pływający, dwa gatunki jeżogłówek, okrzężnica bagienna, oczeret jeziorny, czy żabieniec babka wodna oraz liczne ga-

tunki roślin podwodnych. Ciekawostką florystyczną jest osoka aloesowata mająca tylko jedno stanowisko na tym obszarze – w starorzeczu Wisły koło Kłokoczyna. Nie należy również zapominać o roślinach zupełnie pospolitych, jak chociażby: dwa gatunki pałki – wąsko i szerokolistna, trzcina pospolita, bez których na stawach nie byłoby takich ptaków jak np. bąk, bączek czy wąsatka. Duża obfitość i różnorodność flory na stawach jest zasługą hodowców karpia. Chcąc zachować funkcje stawów koszą oni nadmiernie rozrastającą się roślinność, a tym samym skutecznie powstrzymują naturalny proces zarastania stawów.

Szuwary na stawie w kompleksie Przeręb (fot. M. Makuch)

Salwinia pływająca *Salvinia natans* (fot. A. Smieja)



## DOLINA KARPIA ludzie, ryby, ptaki



Grzybieńczyk i kotewka porastające staw Jastrzębiec, Przeręb (fot. P. Rymarowicz)



Grzybieńczyk wodny (fot. P. Rymarowicz)

Grzybieńczyk wodny *Nymphoides peltata*

Grzybieńczyk jest wieloletnią rośliną wodną zakorzenioną w dnie zbiornika o liściach pływających na powierzchni wody i żółtych kwiatach. Preferuje on wody płytkie i żyzne. W warunkach takich rozwija się niezwykle bujnie, pokrywając zwartymi płatami rozległe powierzchnie zbiorników wodnych. Ponieważ grzybieńczyk odgrywa bardzo ważną rolę w zarastaniu i wypłycaniu zajmowanych siedlisk, utrudnia on prowadzenie efektywnej hodowli ryb w stawach. Naturalne siedliska grzybieńczyka – starorzecza, płytkie partie jezior, ujścia rzek, w wyniku działalności ludzkiej zanikają. Jeszcze w XX wieku grzybieńczyk wodny występował w Polsce na około 50 stanowiskach – głównie

w dolinie Wisły i Odry. Obecnie liczba jego stanowisk zmalała o połowę. Dlatego też został on objęty ochroną prawną (1983 r.) i wpisany do Polskiej Czerwonej Księgi Roślin jako gatunek narażony na wyginięcie.

Aktualnie stawy hodowlane w Dolinie Karpia oraz dolinie Baryczy (Dolny Śląsk), stanowią najważniejszą ostoję tego gatunku w Polsce. Najrozleglejsze płaty tej rośliny podziwiać możemy na stawach w kompleksach: Spytkowice, Przeręb, Bugaj, Stawy Monowskie i Rudze. W miesiącach letnich, grzybieńczyk pokrywa akweny intensywnie żółtymi kwiatami, które pięknie kontrastują z taflą wody.

Kotewka orzech wodny *Trapa natans*

Kotewka orzech wodny to roślina jednoroczna, zakorzeniona w dnie zbiornika, o liściach pływających na powierzchni wody tworzących rozety. Nasiona mają postać orzechów zaopatrzonych w cztery harpunowate wyrostki zakończone zadziorkami. Dzięki nim orzech przyczepiony do piór lub sierści zwierzęcia może zostać przeniesiony na nowe miejsce. Nasiona kotewki zawierają dużo skrobi i po ugotowaniu są jadalne. W średniowieczu, po zmieleniu ich miąższu, z powstałej mąki wypiekano placki.

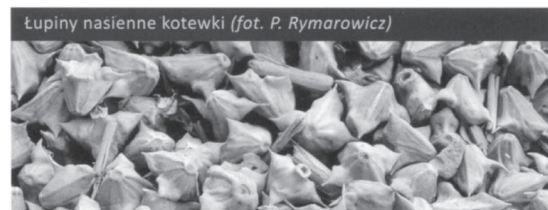
Optymalne do rozwoju warunki kotewka znajduje w wodach stojących lub bardzo wolno płynących, o głębokości od 1-2 metrów, żyznych, w lecie szybko się nagrzewających. Naturalnymi siedliskami kotewki były pierwotnie starorzecza oraz zarastające jeziora, które jednak ze względu na regulacje i zanieczyszczenie wody stały się w naszym kraju siedliskiem deficytowym. Kotewka orzech wodny w Polsce jest prawnie chroniona od 1946 roku, została także uznana za jeden z najbardziej zagrożonych wyginięciem gatunków i wpisana do Polskiej Czerwonej Księgi Roślin. Mimo ochrony w ostatnim stuleciu zasięg kotewki wyraźnie skurczył się i gatunek zniknął z blisko 190 stanowisk, z czego aż z 60 w ostatnim dwudziestolecu. Główną przyczyną wymierania kotewki jest zanik

jej naturalnych siedlisk. Obecnie zdecydowana większość jej stanowisk związana jest ze zbiornikami stworzonymi przez człowieka, w tym przede wszystkim ze stawami. Ale i tu część stanowisk kotewki zanika głównie w wyniku intensyfikacji hodowli ryb.

Obecnie kotewka występuje w Polsce w kilkudziesięciu akwenach, skupionych w kotlinach podgórskich: Oświęcimskiej, Sandomierskiej (w dorzeczu Wisły i Sanu) oraz na Nizinie Śląskiej (w dorzeczu Odry). W Dolinie Karpia występują najliczniejsze populacje tego gatunku w naszym kraju. Z obfitości kotewki słynie zwłaszcza kompleks Przeręb, gdzie co roku roślina ta pokrywa całkowicie stawy: Błaskowiec Górny i Dolny, Chapman. Mniejsze lub większe populacje kotewki można spotkać również na stawach w Laskowej, Bugaju, Rudzach, a także w kompleksach Adolfin oraz Gołyż już poza Doliną. Mówiąc o kotewce nie można nie wspomnieć, że chociaż jest gatunkiem zagrożonym wymarciem i wymagającym szczególnej ochrony to stanowi on poważną uciążliwość dla gospodarki stawowej. Kotewka pokrywając całą powierzchnię stawu zaciemnia lustro wody i utrudnia jej nagrzewanie się, co spowalnia przyrost karpia. Ponadto ogromna masa tej rośliny corocznie opadając na dno stawu przyspiesza jego wypływanie.



Kotewka orzech wodny zarastająca Błaskowiec Górny, Przeręb (fot. P. Rymarowicz)



Łupiny nasienne kotewki (fot. P. Rymarowicz)



## DOLINA KARPIA ludzie, ryby, ptaki



Stado batalionów podczas ich wiosennej wędrówki (fot. R. Gawęda)

## Kilka wskazówek gdzie, kiedy, jak i czym na ptaki (i nie tylko)

### Gdzie na ptaki?

W najbliższej okolicy Zatora znajduje się pięć najciekawszych kompleksów stawowych: Przeręb (465 ha), Spytkowice (550 ha), Bugaj (180 ha) Rudze (120 ha) oraz Stawy Monowskie (210 ha). Pierwsze dwa są zlokalizowane przy drodze nr 44 Oświęcim – Zator. Do Spytkowic docieramy, jadąc z Zatora drogą o tym samym numerze w kierunku Krakowa. Po przejechaniu 700 metrów od torów kolejowych skręcamy w lewo, w kierunku przejazdu kolejowego. Stawy Bugaj położone są przy drodze nr 781. Na rynku w Zatorze jedziemy w kierunku Wadowic, następnie, po przejechaniu 1 km wjeżdżamy na drogę prowadzącą do Andrychowa. Po kolejnym kilometrze, na wysokości tabliczki informującej nas o tym, że opuszczamy Zator, skręcamy w prawo w drogę gruntową i dojeżdżamy do gospodarstwa. Do stawów Rudze docieramy mijając wymienioną wcześniej tabliczkę i po 1,5 kilometra skręcając w lewo – zgodnie z tablicą zawierającą informację o „Młynie Sopiciego”. Po przejechaniu 1 kilometra docieramy na kompleks.

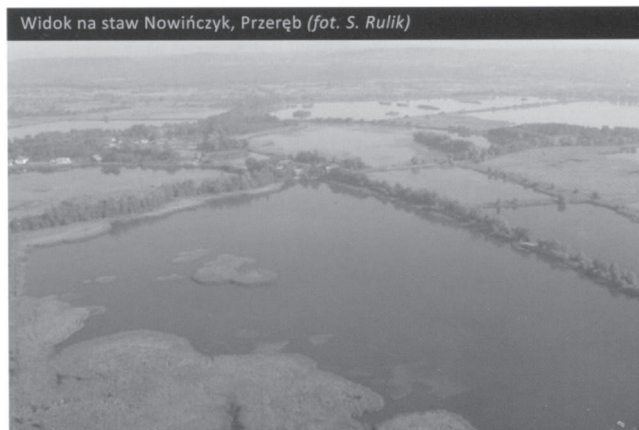
Na stawy Rudze można również dotrzeć jadąc drogą z Zatora do Wadowic.

Poza stawami warto również odwiedzić żwirownie: „Smolice” (Palczowice) w Podolszu oraz Zakole A. Do pierwszej z nich docieramy jadąc z Zatora trasą w kierunku Spytkowic. Za mostem na Skawie, na wysokości tablicy z napisem „Żwirownia Smolice”, skręcamy w lewo, trzymając się głównej drogi. Następnie po przejechaniu 1,5 kilometra, na wysokości zielonej tabliczki z napisem „Palczowice”, skręcamy w lewo w polną drogę i po 250 metrach znajdujemy się nad brzegiem żwirowni. Do żwirowni Jankowice (Zakole A) jedziemy z Zatora drogą w kierunku Chrzanowa, po przebyciu 3,5 kilometra, zaraz za mostem na Wiśle, skręcamy w prawo i po 2 kilometrach dojeżdżamy do żwirowni.

Do zapory na Wiśle w Łączanach docieramy jadąc drogą nr 44 w kierunku Krakowa, w miejscowości Ryczów skręcamy w lewo do Łączan.



Widok na staw Górecznik Dolny, Przeręb (fot. S. Rulik)



Widok na staw Nowińczyk, Przeręb (fot. S. Rulik)



## DOLINA KARPIA ludzie, ryby, ptaki

Młoda gęś białoczelna *Anser albifrons* (fot. R. Gawelda)

## Czym i jak poruszać się po terenie?

Stawy i żwirownie rozrzucone są w promieniu kilkunastu kilometrów od Zatora, więc najlepszym środkiem do poruszania się po Zatorszczyźnie jest samochód lub rower. Dla rowerzystów w Dolinie Karpia wytyczono ponad 100 km ścieżek rowerowych. Po dotarciu na kompleks należy pamiętać, iż stawy są własnością gospodarstw rybackich i większość terenów to obręby hodowlane, gdzie osobom postronnym nie wolno wchodzić. Należy więc poruszać się tylko po głównych drogach, które i tak są najdogodniejszymi miejscami do obserwacji ptaków – gwarantując dostęp do większości zbiorników oraz zapewniając doskonałą widoczność. Jeżeli planujemy wchodzić w obręby hodowlane – a o tym, że właśnie to robimy informują nas stosowne tabliczki – należy się wcześniej

zgłosić do gospodarstwa rybackiego i tam poprosić kierownika danego kompleksu o zgodę na wejście. Rybacy są z reguły przychylnie nastawieni do obserwatorów ptaków i pozwalają na poruszanie się po groblach. Starajmy się nie jeździć samochodem po kompleksach stawowych. Pojazd najlepiej zostawić przy budynku danego gospodarstwa rybackiego.

**Uwaga!** Od 15 sierpnia do 21 grudnia, w weekendy (czasami również w środku tygodnia), na stawach odbywają się polowania. Dla własnego bezpieczeństwa, w tym okresie należy przed udaniem się na stawy dowiedzieć się czy nie trwa tam polowanie. Jeżeli tak, należy wówczas zrezygnować z obserwacji na takim kompleksie i przenieść się na inny, gdzie myśliwi akurat nie polują.

## Gdzie urządzić bazę wypadową?

W najbliższej okolicy Zatora miejsca noclegowe oferują: restauracja Myśliwska, ośrodek Karpik w Graboszycach, Ośrodek Wypoczynkowy Zator, Ośrodek Kempingowy „Nad Skawą”, Dworek Młynarza w Rudzach oraz kwatery prywatne. Z uwagi na niskie ceny, bliskość stawów oraz doliny Skawy, szczególnie godne polecenia jest schronisko młodzieżowe w szkole w Gro-

dzisku. Użyteczne informacje o noclegach, zabytkach, przyrodzie, można uzyskać w Informacji Turystycznej w Zatorze oraz w Wydziale Promocji w Urzędzie Miasta i Gminy. Obie instytucje mają swoje siedziby na rynku w Zatorze. Dużo aktualnych informacji jest umieszczonych na stronach internetowych gmin Doliny Karpia.

Samica błotniaka stawowego (fot. M. Karetta)



Przedruk: Dolina Karpia

**Redakcja:** Mateusz Ledwoń, Agata Smieja

**Teksty:** Jacek Betleja, Mateusz Ledwoń, Mariusz Makuch, Agata Smieja

**Konsultacja merytoryczna:** Marek Foks, Antoni Mejza (Rybacki Zakład Doświadczalny w Zatorze)

**Zleceniodawca/lider projektu:**

Towarzystwo na rzecz Ziemi  
ul. Leszczyńskiej 7, 32-600 Oświęcim  
tel./fax: 48 33 844 19 34, 842 21 20  
e-mail: [biuro@tnz.most.org.pl](mailto:biuro@tnz.most.org.pl)  
[www.tnz.most.org.pl](http://www.tnz.most.org.pl)



# DOKARMIANIE PTAKÓW ZIMUJĄCYCH

Fot. Joanna Górecka



*Nasiona słonecznika są przysmakiem wielu ptaków.*

Dokarmianie ptaków ma wielu zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Z pewnością ptaki poradziłyby sobie i bez naszej pomocy, jednak czyż nie miło jest mieć je w swoim sąsiedztwie, móc je obserwować i pomóc im przetrwać trudny zimowy czas?

Dokarmiamy ptaki wyłącznie zimą. Dokarmianie ma im pomóc w okresie mrozów i obfitych opadów czy zalegania dużej warstwy śniegu. Wtedy trudno im znaleźć pokarm, a bardzo niskie temperatury i głód stają się przyczyną śmierci. Wręcz nie wolno dokarmiać ptaków wiosną, latem ani jesienią – kiedy zacząć dokarmianie i kiedy skończyć, podpowie nam pogoda. Przy dodatkowych temperaturach nawet zimą, w czasie odwilży, ptaki mają mniejszy apetyt, łatwiej im znaleźć pożywienie na ziemi czy krzewach i drzewach, zaś wysypana dla nich karma szybko się psuje. Najlepiej zmniejszyć im w tym czasie ilość podawanej karmy.

## Gdzie dokarmiać?

Miejsce, w którym planujemy dokarmiać ptaki, czy to w karmniku, czy też wysypując pokarm bezpośrednio na ziemię, może być właściwie wszędzie, ale warto zastanowić się nad jego wyborem. Najlepszym byłoby takie, które jest osłonięte od wiatru, ale jednocześnie na tyle odsłonięte, że ptaki mogą z łatwością odlecieć w sytuacji zagrożenia. Miejsca dokarmiania ptaków powinny być ustronne, jeżeli jest to park, w którym zimują kaczki, niech nie będzie to okolica głównej alei, a jeżeli nasza własna posesja, to niech karmnik stanie gdzieś na uboczu, nie przy drodze czy bramie wjazdowej.

Karmniki osłonięte od zachodu (bo z tego kierunku najczęściej wieją wiatry w Polsce) domem lub innym budynkiem i mające w pobliżu (ale nie tuż przy karmniku) gęste, wysokie krzewy, np: berberyse, pigwowce, rokitniki – będą dla ptaków bezpiecznym miejscem żerowa-

nia. Te krzewy w sąsiedztwie karmnika przydadzą się ptakom w razie ataku ptaków drapieżnych – mali goście z karmnika mogą się błyskawicznie schronić we wnętrzu takiego krzaka. Dużym niebezpieczeństwem, jakie zagraża ptakom w karmnikach, są drapieżniki, które szybko odkrywają, gdzie gromadzą się ich ofiary. Okolice karmnika może stać się, wbrew naszym oczekiwaniom, stołówką także dla drapieżnych dużych ptaków, kun, a nawet kotów. Zabezpieczmy więc karmnik przed nimi poprzez właściwe jego usytuowanie. Wokół karmnika w promieniu kilku metrów powinna być otwarta przestrzeń, aby drapieżniki nie mogły się zacząć przy nim.

Zwłaszcza w miastach popularne jest stawianie karmnika na parapecie okiennym – jest to o tyle dobre rozwiązanie, że łatwo można nasypać karmę, sprzątnąć w karmniku i oczywiście obserwować ptaki z bliska. Dokarmiając ptaki na parapecie w bloku, pamiętajmy jednak, żeby uzgodnić to z sąsiadami! Nie wszyscy „lubią” zabrudzone parapety.

## Karmniki

Każdy karmnik powinien mieć daszek, który zabezpiecza pokarm przed deszczem i śniegiem, powinien także mieć na krawędziach podłogi małe „boczki”, które uniemożliwią rozsypywanie się pokarmu i jego wywiejanie wiatrem. Jednocześnie musi umożliwiać ptakom łatwy dostęp – dolot do karmnika i szybką ucieczkę – odlot z karmnika. Ważnym elementem jest podłoga w karmniku – powinna ona być wysuwana jak szufladka, aby w łatwy sposób można było ją opróżnić i umyć. Brak takiej ruchomej podłogi powoduje, że karma zalega w karmniku, jest zanieczyszczona odchodami i opadami atmosferycznymi, psuje się i może uczynić ptakom więcej szkody niż pożytku. W karmnikach często gromadzą się ptaki różnych gatunków i to niekiedy bardzo licznie. Niestety w takiej sytuacji grozi im rozprzestrzenianie się zakaźnych ptasich chorób. Z tego powodu nie zapominajmy o częstym czyszczeniu karmnika. Usuwanie ptasich odchodów i mycie podłogi chroni też ptaki przed niebezpiecznymi bakteriami i pasożytami.

Najczęściej spotykane karmniki to drewniane „budki” bez ścian – łatwe do samodzielnego wykonania z deseczek. Wygodny i łatwy w obsłudze jest też karmnik „automatyczny” – butelka z przymocowanym do niej naczyniem lub korytkiem, np. podstawką doniczkową. Łatwo samemu go zrobić. Pokarm w butelce jest nie zamoczony, ptaki szybko opróżniają naczynko, a z butelki samoczynnie wysypują się kolejne porcje.

Karmy w postaci mieszanki tłuszczu i nasion mogą być umieszczane w siatce w postaci kuli, skąd pta-



## DOKARMIANIE PTAKÓW ZIMUJĄCYCH

ki przez oczka siatki wydziobują przysmaki. Mieszaną tłuszczową można też napełniać kubeczki, stare doniczki albo połówki łupiny kokosa i inne „naczynia”. Można też zastosować karmnik w postaci pieńka z wywierconymi dużymi otworami, które wypełnia się mieszanką. W siatkach można też umieścić orzechy ziemne i inne większe nasiona. Przysmakiem wielu ptaków jest słonina (niesolona!) – można więc zawiesić ją przy karmniku na gwoździu albo na balkonie.

W pobliżu karmnika warto też umieścić poidło ze świeżą, niezamrażoną wodą.

**Czym dokarmiać?**

Każdy gatunek ma własne preferencje pokarmowe i chcąc zachęcić ptaki do odwiedzania naszego ogrodu, musimy wiedzieć co nieco o ich upodobaniach. I tak na przykład smakoszami słoniny, mieszanki tłuszczowej i nasion roślin oleistych (słonecznik, konopie, rzepak, rzepak, a także orzechy) są sikory. Wiele gatunków: szczygieł, zięba, jer, czeczotka, czyżyk, gil, grubodziób, makolągwa lubi nasiona roślin oleistych (konopi, rzepaku, słonecznika, lnu, a nawet maku), a także nasiona prosa, owsa, pestki owoców, nasiona sałaty siewnej, kapusty polnej, rzepy, rozdrobnione nasiona dyni. Na słoninkę albo mieszankę tłuszczową dają się też zaprosić dzięcioły i kowaliki. Kosy i kwiczoły są owocożerne – lubią drobno pokrojone suszone owoce: rodzynki, daktyle, morele, a także jabłka i gotowane warzywa. Dla trznadli można przeznaczyć nasiona prosa, owsa, płatki owsiane. Dla większych ptaków, takich jak gołębie, sierpówki czy kawki albo gawrony, warto wysypać grube kasze albo nasiona zbóż. Drobne kasze, proso i łuskany słonecznik przyciągnie do karmnika także wróble i mazurki. Kaczki i łabędzie zostają niekiedy na zimę w Polsce, najczęściej wskutek niefrasobliwego dokarmiania ich jesienią, przez co zwlekają z odlotem. Niestety, kiedy jest już za późno na podróż do ciepłych krajów i nastają mrozy, nie zawsze znajdzie się ktoś, kto mimo niepogody przyjdzie dokarmić te ptaki. Można im podać drobno krojony chleb – najlepiej czerstwy, kasze, płatki zbożowe, gotowane ziemniaki i warzywa, poślady zbożowe.



Najczęściej spotykany rodzaj karmnika.



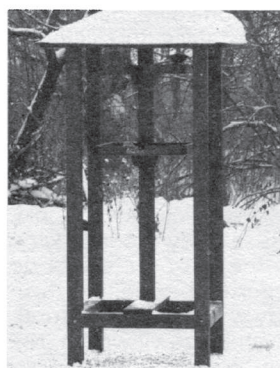
Jabłka można wyłożyć na ziemi, na pewno znajdą się na nie amatorzy, np. kwiczoł.

Najważniejsze jest, aby ptasia stołówka była systematycznie uzupełniana w karmę i aby była to właściwej jakości karma. Głodne ptaki zjedzą wszystko, co tylko znajdą, tym bardziej to, co im podamy w karmnikach. A spleśniałe, nadgniłe pożywienie może im bardziej zaszkodzić niż pomóc przetrwać zimę. Pamiętajmy też, że chleb nie jest najlepszą karmą; jeśli nie dysponujemy niczym innym, a chcemy dokarmiać ptaki, to pokrójmy go drobno i pozostawmy aż całkiem wyschnie (ale nie spleśnieje!) i dopiero takim podzielmy się z kaczkami czy łabędziami. Słonina, którą zawieszamy ptakom zimą, powinna być surowa, nie może być solona ani w żaden inny sposób przyprawiana, a po 3-4 tygodniach albo podczas odwilży należy ją usunąć bo zjełczeje i może zaszkodzić ptakom. Wiele ptaków lubi owoce – warto pomyśleć o nich już jesienią i zamrozić nieco jarzębiny, czarnego bzu, jagód czy aronii albo porzeczek. Mrożone owoce są lepszą karmą niż suszone ze względu na pęcznienie suszonych owoców w wolu ptaka, co przy dużym apetycie może mu zaszkodzić. Mrożone owoce są ponadto bogatsze w witaminy niż suszone i łatwiej strawne.

Jeśli już zaczęliśmy dokarmianie ptaków, to róbmy to systematycznie! Nagłe zaprzestanie dokarmiania ptaków przyzwyczajonych do łatwego zdobywania pokarmu spowoduje, że będą czekały na pokarm. Oczekując na naszą pomoc, stracą czas w ciągu dnia i nie zdążą przed mroźną nocą znaleźć nowego źródła pożywienia. Zwłaszcza w przypadku drobnych ptaków, o małej masie, ale stosunkowo dużej powierzchni ciała, które szybko tracą ciepło, może skutkować to nawet ich śmiercią.

Wczesną wiosną, gdy już... już prawie nie ma śniegu, było już kilka dni z dodatnią temperaturą i nagle... powraca zima na dzień lub dwa... Wówczas zarówno nasi przyjaciele, z którymi na pewno żyliśmy się nieco podczas długiej zimy, jak i wędrowcy, którzy właśnie przelatują w pobliżu lub już wrócili z ciepłych krajów, potrzebują pomocy. Ptaki te mają za sobą wiele dni lotu, są zmęczone i nie mają zapasów tłuszczu. Trudno im w tej sytuacji przeżyć mroźny dzień, a możliwości zdobycia pokarmu mają bardzo ograniczone – zimujące ptaki już opróżniły naturalne stołówki. Takimi przelotnymi gośćmi mogą być zięby, trznadle, skowronki, drożdżki czy drozdy. Pamiętajmy, że ptaki te są osłabione, nie płoszmy ich, pozwólmy im się najeść do syta!

Joanna Górecka



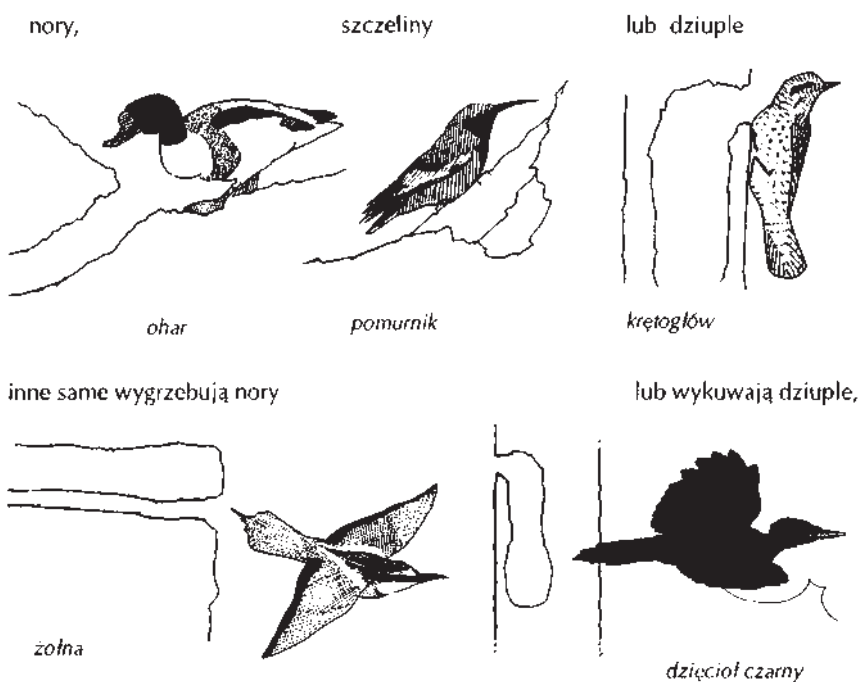
Duży karmnik przeznaczony dla różnych gatunków ptaków – dolna półka jest dostępna dla wszystkich ptaków, górna natomiast jest ukryta nieco pod daszkiem, co utrudnia dostęp dla dużych ptaków krukowatych i gołębi.



Oprócz malutkich wróbli, mazurków, bogatek, modraszek, dzwoniaków do karmników zaglądają chętnie sójki (w pobliżu lasów) i grubodzioby.



# CZY BUDKI LĘGOWE ROZWIĄŻĄ PROBLEM OCHRONY DZIUPŁAKÓW?



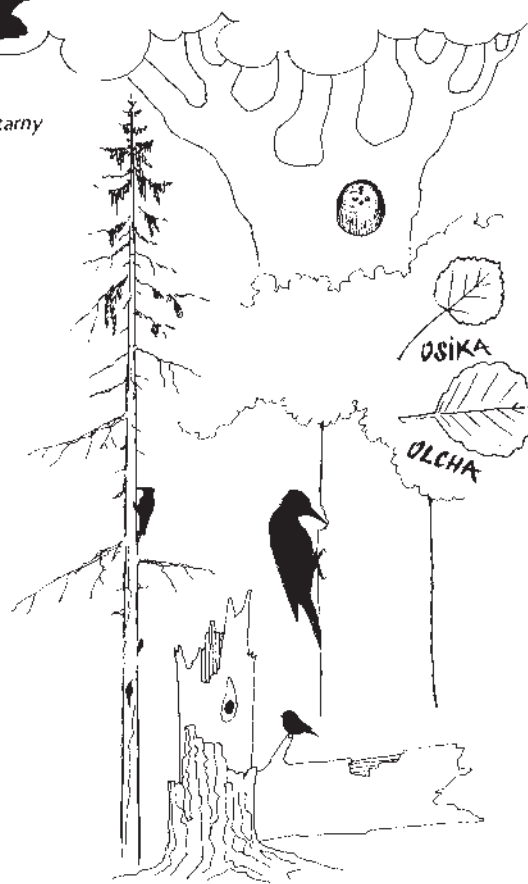
– starych dziuplastych drzew, w których znajdują miejsce do złożenia gniazda duże ptaki (np. sowy);  
 – drzew obumierających, w których dzięcioły mogą wykuć dziuplę, a za których odstającą korą budują gniazda pętlacze;  
 – drzew o miękkim drewnie (np. osika lub olcha), również przydatnych do wykuwania dziupli;  
 – drzew całkowicie obumarłych, zbutwiałych, a nawet niewielkich, stojących fragmentów ich pni, w których wydłubują swe dziuple sikory - uboga i czarnogłówka.

Wiele gatunków ptaków buduje gniazda w ukryciu. W siedliskach naturalnych znajdują wystarczającą ilość miejsc do założenia gniazda, jedne wykorzystują istniejące, z których następnie przez wiele sezonów mogą korzystać także inne gatunki ptaków lub inne zwierzęta.

W siedliskach zagospodarowanych przez człowieka często brakuje naturalnych dziupli, nie ma też starych drzew, w których ptaki mogłyby wykuć nowe dziuple; w takiej sytuacji ptaki gniazdujące w ukryciu szukają miejsc zastępczych, w których mogłyby się zagnieździć, a nie znajdując ich, nie mogą się rozmnażać.

Ptaki gniazdujące w dziuplach określamy mianem dziuplaków; niektórym z nich możemy pomóc rozwieszając na drzewach lub na ścianach budynków budki lęgowe, nazywane też skrzynkami lęgowymi dla ptaków; jest to działanie od dawna znane i praktykowane. Jednakże bardzo często budki są niewłaściwie wykonane lub źle umieszczone i ptaki ich nie zajmują.

Szereg gatunków dziuplaków wcale nie zajmuje budek lęgowych. Ich podstawowym wymogiem jest istnienie w lasach, parkach, ogrodach, zadrzewieniach śródpolnych, na miedzach i w alejach





## CZY BUDKI LĘGOWE ROZWIĄŻĄ PROBLEM OCHRONY DZIUPŁAKÓW?

Pierwszym i podstawowym warunkiem ochrony dziuplaków jest więc zachowanie różnorodności i bogactwa struktury drzewostanu, przez:

- zachowanie w drzewostanach starych drzew, rosnących pojedynczo lub jeszcze lepiej - w kępach;
- pozostawianie w drzewostanach osiki, wierzby i innych gatunków drzew, wycinanych często przez leśników jako chwast;
- nie usuwanie z lasu wszystkich martwych kawałków pni, pniaków, stosów gałęzi i innych, na pozór niepotrzebnych w lesie elementów.

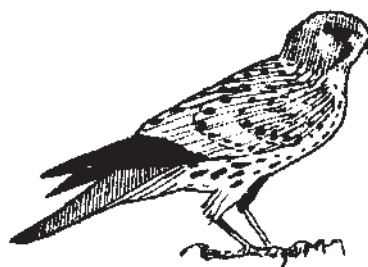
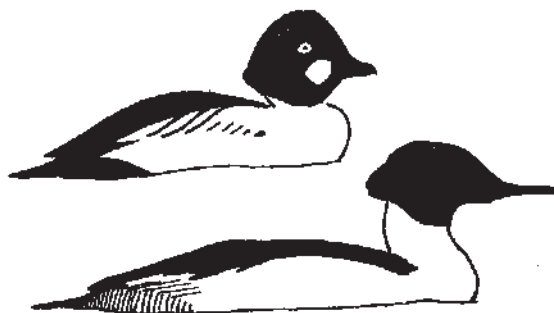
Wśród naszych ptaków w dziuplach gniazdują:

**gągól i tracz nurogęś** - wykorzystujące przede wszystkim dziuple naturalne, ale zamieszkujące również budki lęgowe (oba gatunki) oraz inne ukrycia, jak np. podwaliny domków kempingowych (tracz nurogęś);

**pustulka** - zamieszkująca półki skalne, nisze i wieże wysokich budynków, stare gniazda krukowatych, dziuple naturalne i budki lęgowe specjalnego typu;

### SOWY

**puszczyk i puszczyk uralski** - zamieszkujące dziuple naturalne, stare gniazda krukowatych i budki lęgowe specjalnego typu;





## CZY BUDKI LĘGOWE ROZWIĄŻĄ PROBLEM OCHRONY DZIUPŁAKÓW?

**wtochatka i pójdzka** - zamieszkujące dziuple naturalne i budki lęgowe specjalnego typu;

**sóweczka** - dziuple naturalne;

**plomykówka** - wieże i strychy budynków, skrzynki lęgowe specjalnego typu, umieszczane na strychach;

**siniak** - zamieszkuje dziuple naturalne, szczególnie chętnie zajmuje dziuple wykute przez dzięcioła czarnego; zajmuje także budki lęgowe;

**kraska** - zamieszkuje dziuple naturalne oraz budki lęgowe;

**dzięcioły: czarny, zielony, zielonosiwy, białogrzbisty, duży, białoszyi, średni, trójpalczasty, dzięciołek** - wszystkie gniazdują w dziuplach przez siebie wykutych; budki lęgowe zajmują wyjątkowo;

**krętogłów** - zajmuje dziuple naturalne i budki lęgowe;

**jerzyk** - gniazduje w szczelinach skał, w różnych niszach budynków, a także w dziuplach i budkach lęgowych;





## CZY BUDKI LĘGOWE ROZWIĄŻĄ PROBLEM OCHRONY DZIUPŁAKÓW?

**dudek** - zajmuje dziuple naturalne, rzadziej budki lęgowe;

### SIKORY

**sikora bogatka** - zajmuje dziuple naturalne i budki lęgowe; w sąsiedztwie domostw szczególnie chętnie zamieszkuje metalowe, puste w środku słupki ogrodzeniowe;

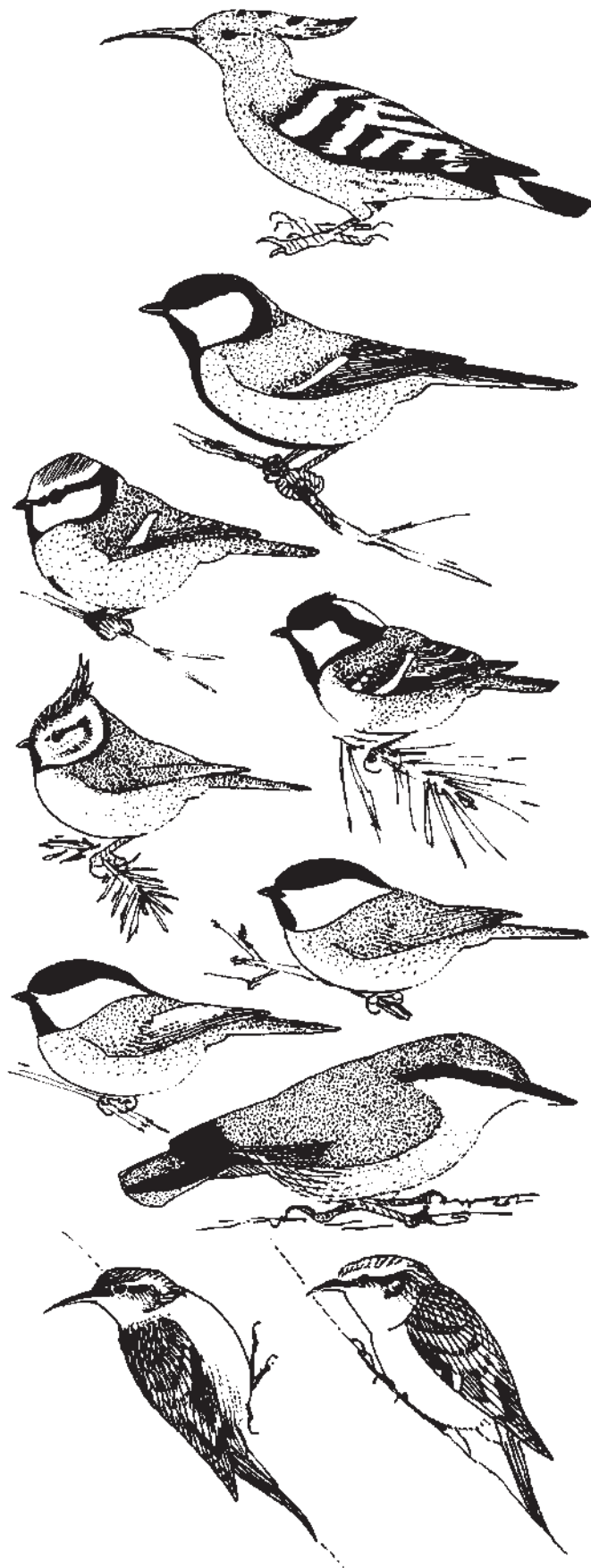
**sikora modra** - zajmuje dziuple naturalne i budki lęgowe;

**sikora sosnówka i czubatka** - zamieszkują dziuple naturalne i budki lęgowe, a również różne inne ukrycia, np. stopy gałęzi lub wypróchniałe pniaki;

**sikora uboga i czarnogłówka** - zamieszkują dziuple naturalne, często samodzielnie wykute w zgniliznym drewnie;

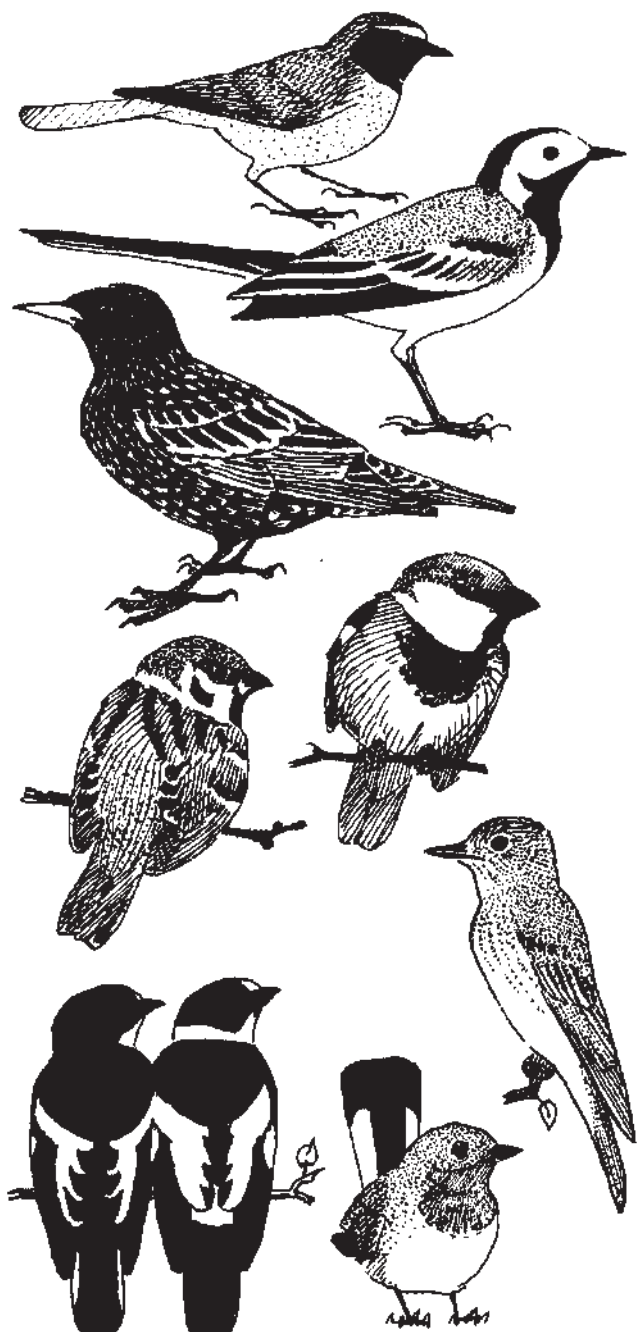
**kowalik** - zamieszkuje dziuple naturalne i budki lęgowe;

**pelzacz leśny i ogrodowy** - zajmują szczeliny w pniach drzew, szczególnie chętnie gniazdując za korą, odstającą od pni martwych drzew; zajmują także budki lęgowe specjalnego typu;





## CZY BUDKI LĘGOWE ROZWIĄŻĄ PROBLEM OCHRONY DZIUPŁAKÓW?



**pleszka** - zamieszkuje dziuple naturalne i budki lęgowe;

**pliszka siwa** - zamieszkuje zakamarki budynków i budowli, różnego rodzaju ukrycia, a także budki lęgowe specjalnego typu;

**szpak** - zajmuje dziuple naturalne, zakamarki budynków, a także bardzo chętnie budki lęgowe;

**wróbel domowy** - zamieszkuje zakamarki budynków i budowli, a także budki lęgowe rozwieszone w pobliżu budynków;

**mazurek** - zajmuje zakamarki budowli, dziuple naturalne i budki lęgowe;

**mucholówka szara** - gnieździ się w płytkich dziuplach naturalnych, zakamarkach budynków, zajmuje również budki lęgowe specjalnego typu;

**mucholówka żałobna i białoszyja** - zamieszkuje dziuple naturalne i budki lęgowe;

**mucholówka mała** - gniazduje w szerokich dziuplach naturalnych.



Inni lokatorzy budek lęgowych: kuna leśna, wiewiórka, popielica, żołędniczka, koszałka, orzesznica, mysz leśna, nietoperze, szerszenie, osy i wiele innych bezkręgowców.



## CZY BUDKI LĘGOWE ROZWIĄŻĄ PROBLEM OCHRONY DZIUPŁAKÓW?

Niebezpieczeństwa grożące ptakom gniazdującym w budkach lęgowych:

**kuna leśna i domowa** - to najgroźniejsze drapieżniki, zagrażające ptakom gniazdującym we wszystkich typach budek. Zjadają wysiadujące ptaki dorosłe i pisklęta. Zasmakowawszy w tego rodzaju polowaniu, traktują budki jako stałą spiżarnię, odwiedzając je na całym obszarze swego rewiru łowieckiego (do 5 000 ha);

**gronostaj i lasica** - stosunkowo rzadko niszczą gniazda założone w budkach lęgowych, penetrując zazwyczaj tylko budki nisko zawieszone. Działają na niewielkim obszarze, zjadając ptaki tylko w kilku sąsiadujących ze sobą budkach;

**sroka i kawka** - zjadają pisklęta z gniazd założonych w budkach płytkich i z szerokim otworem wlotowym;

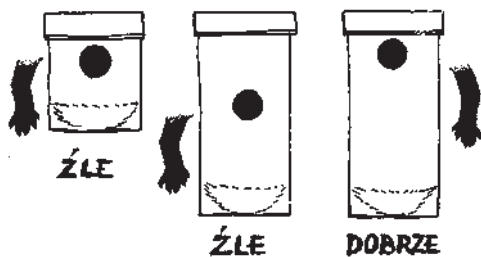
**dzięcioł duży** - wykuwa otwór w ścianie budki i zjada pisklęta sikor i muchołówek.

Błędy popełniane przy rozwieszaniu budek lęgowych.

Budki o niewłaściwej konstrukcji lub źle umieszczone nie są zajmowane przez ptaki lub, co gorsza, są rodzajem pułapki, która ptaki przywabia, a następnie wystawia je na łatwy atak drapieżników;

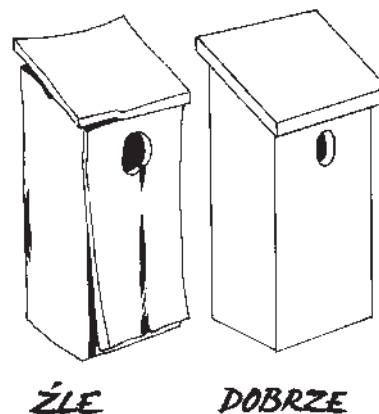
Najczęściej popełniane błędy to:

- niewłaściwa konstrukcja budki: zbyt płytkie wnętrza lub zbyt nisko nad dnem budki umieszczony otwór wlotowy umożliwiają drapieżnikom, przede wszystkim kunom, złowienie wysiadującego ptaka dorosłego lub wybranie z gniazda piskląt;



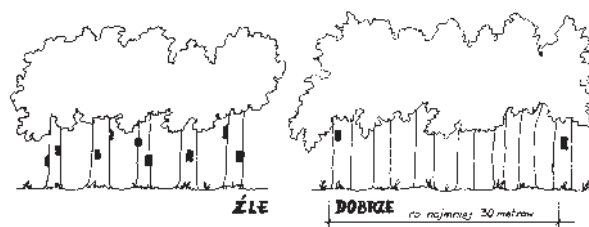
- niewłaściwy materiał i wykonanie budki: jest sprawą zrozumiałą, że budki lęgowe dla ptaków wyrabia się z drewna odpadowego, jednakże materiał ten nie może być zbyt cienki, nie może być w nim dziur, a całość musi być zbita mocno i szczelnie. Ptaki nie zwracają uwagi na estetykę wykonania

budki, ale szukają zacisznych i bezpiecznych miejsc do umieszczenia gniazda;



- niewłaściwe umieszczenie budki:

budki rozwieszane w skupiskach, w niedalekiej odległości od siebie, są w niższym procencie zajmowane przez ptaki; są one także bardziej narażone na atak drapieżników - jeśli kuna odbędzie skuteczne łowy na mieszkańców jednej budki to z całą pewnością sprawdzi wszystkie budki wiszące w sąsiedztwie;



duże budki, przeznaczone dla dużych ptaków, umieszczone nisko nad ziemią, w dodatku w ruchliwych, często odwiedzanych przez ludzi miejscach, nie są przez ptaki zajmowane - takie rozwieszenie budek świadczy o bezmyślności lub bezdusznosci ludzi, którzy pracę tę wykonali.

### OTOP nie poleca rozwieszania budek:

**półotwartych, przeznaczonych dla muchołówek szarych i pliszek siwych;** gatunkom tym nie brakuje w Polsce naturalnych miejsc lęgowych, natomiast gniazda założone w takich budkach są z reguły niszczone przez wszechobecne u nas drapieżniki (kunę, srokę, kawkę, sójkę);

**dla gąsiorów i traczy;** budki takie muszą być umieszczone w miejscach niedostępnych dla kun, gdyż inaczej wysiadujące samice padają łupem tych drapieżników;

**dla puszczyki;** obecny spadek liczebności tego gatunku sokoła w Polsce nie jest związany z brakiem naturalnych miejsc do założenia gniazda;

**dla puszczyków i puszczyków uralskich;** na razie ptakom tym nie brakuje w naszych lasach naturalnych miejsc gniazdowych;

## CZY BUDKI LĘGOWE ROZWIĄŻĄ PROBLEM OCHRONY DZIUPŁAKÓW?

**dla siniaków;** ten miły leśny gołąb gniazduje chętnie w dziuplach wykutych przez dzięcioła czarnego; zamiast wieszać budki prosimy leśników, by nie wycinali starych dziuplastych drzew; są one niezastąpionym domem nie tylko dla siniaków, ale i dla innych ptaków i zwierząt.

### OTOP zaleca

W ogrodzie, parku, w lesie powieś budki dla sikor, kowalików, muchołówek, pleszek, krętogłówek; pamiętaj aby nie przesadzić z ilością; pamiętaj, że budka jest namiastką naturalnego ukrycia, tak jak dla człowieka namiastka domu jest mieszkanie w olbrzymim bloku; zadbaj o to by w młodym lesie, w którym wieszasz budki, posadzono takie drzewa, w których z czasem dzięcioły wykuwają dziuple (np. osiki); zadbaj o to by w Twoim ogrodzie lub parku nie wycinano starych jabłoni i grusz, starych wierzb i innych starych, dziuplastych drzew - pamiętaj, że żadna budka nie zastąpi ptakom naturalnych warunków, wieszaj budki, aby mieć wkoło siebie ptaki zanim posadzone drzewa zestarzeją się, ale gdy się zestarzeją - uszanuj ich starość, dla drzew i dla ptaków.

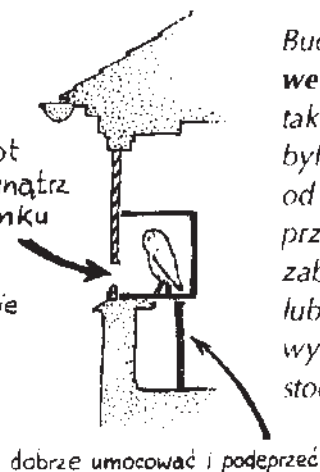
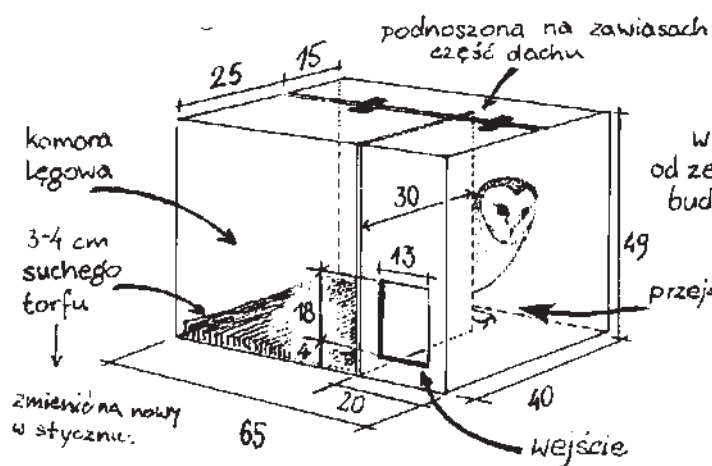
Jeśli mieszkasz na wsi lub w niewielkim osiedlu, w wolno stojącym domu zainstaluj na strychu (w stodole, w szopie)

budkę dla płomykówki; dobrym miejscem jest także kościelna wieża; sowa ta gniazduje przede wszystkim w budynkach; istnieje obawa, że wobec zmieniającej się architektury wsi, w której coraz mniej dostępnych dla ptaków strychów, gołębników i innych ukryć, ta piękna sowa wyginie w naszym kraju z powodu braku miejsc do założenia gniazda.

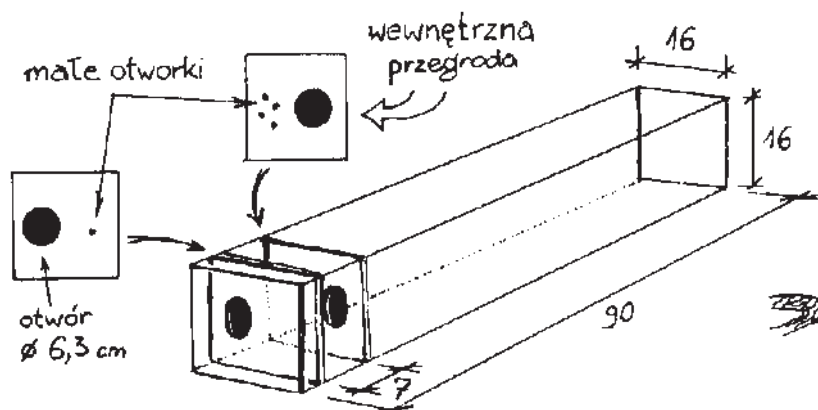
W dużym ogrodzie lub zarzewieniu śródpolnym powieś budkę dla pójdzki; pamiętaj aby budka miała konstrukcję zabezpieczającą przed atakiem kuny; nie jest wykluczone, że spadek liczebności pójdzki jest spowodowany między innymi brakiem odpowiednich miejsc gniazdowych.

Na murze swojego domu lub w swoim ogrodzie powieś budkę dla szpaka, wróbla, mazurka, jerzyka; jeśli budka zostanie zaakceptowana, będziesz mieć wspianą okazję do obserwowania życia jej lokatorów.

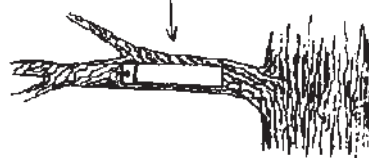
Jeśli chcesz mieć w pobliżu domu sikorę bogatką, wbij w ziemię słupkę z metalowej rury o średnicy około 12 cm, nie musi on być wysoki, wystarczy gdy będzie miał około 1 m, jednak pamiętaj, aby jego dno było zabezpieczone przed wtargnięciem myszy lub innych gryzoni, a także aby z wierzchu był on osłonięty daszkiem, bowiem w przeciwnym razie ulewny deszcz zatopi gniazdo.



Budkę powieś **wewnątrz budynku**, tak, by dostęp do niej był bezpośredni od zewnątrz przez świetlik, zabite deskami okno lub otwór (13x19 cm) wycięty w ścianie stodoły lub szopy.



Budkę umocować poziomo wzdłuż gałęzi drzewa, na ścianie budynku lub wysokim słupie.



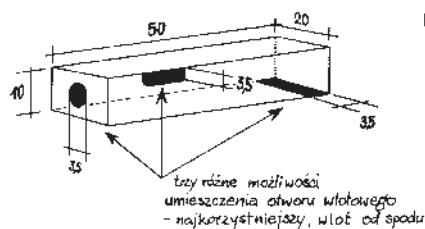


## CZY BUDKI LĘGOWE ROZWIĄŻĄ PROBLEM OCHRONY DZIUPŁAKÓW?

Wymiary budek (w centymetrach) dla poszczególnych gatunków ptaków

gatunek	wysokość ścianki przedniej	wysokość ścianki tylnej	szerokość	głębokość	odległość dolnej krawędzi otworu wlotowego od dna	średnica (wymiar) otworu wlotowego	wysokość zawieszania
płatokółka	49	49	65	40	4	13x19	>4m
półdżka	16	16	16	90	4	6,3	>6m
krętogłów	28	30	11	11	21	3,3	>3m
jerzyk	10	10	20	50	-	>3,5	>3m
bogotka	28	30	11	11	21	3,3	>3m
inne sikory	28	30	11	11	21	2,7	>3m
kowalik	28	30	11	11	21	3,3	>3m
pleszka	38	40	13	13	26	3,3	>3m
szpak	38	40	13	13	26	4,7	>3m
wróbki	28	30	11	11	21	3,3	>3m
mucholówka żalobna i białoszyja	28	30	11	11	21	3,8	>3m

Budka dla jerzyka.



Budkę zawiesić poziomo na ścianie budynku, pod okapem, rynną, balkonem lub gzymsiem

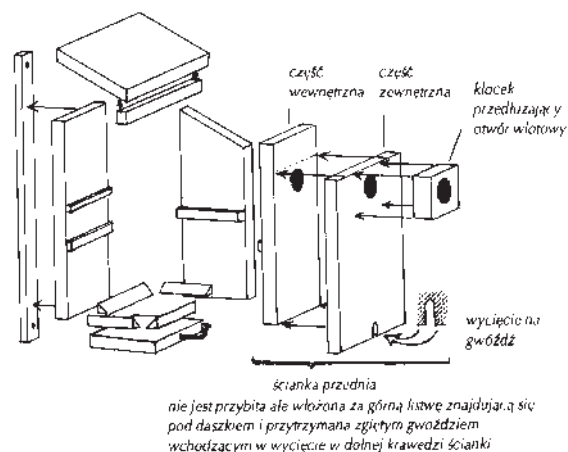
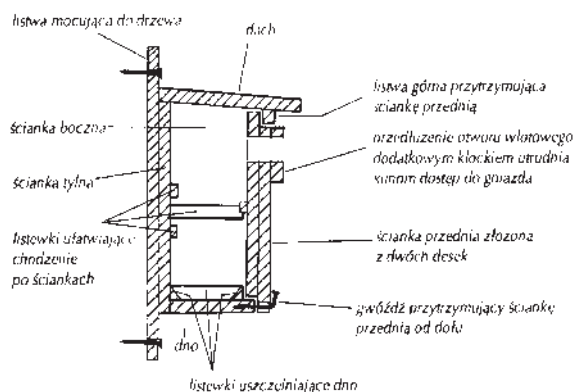
### Czy budki lęgowe dla ptaków należy w ogóle stosować ???

**TAK !!! ALE TRZEBA PAMIĘTAĆ, ŻE:**

- nie ma budki uniwersalnej i decydując się na jej zawieszenie, należy przeznaczyć ją dla konkretnego gatunku ptaka: dostosowane do tego muszą być typ, konstrukcja, miejsce i sposób umieszczenia budki;
- budek nie należy rozwieszać w zbyt dużym zagęszczeniu; skutki masowego rozwieszania budek są często odwrotne do zamierzonych, nie prowadzą do zwiększenia liczby gniazdujących ptaków, powodują natomiast przyzwyczajenie drapieżników do poszukiwania w budkach łatwo dostępnego pokarmu;
- nie należy oczekiwać, że budki przywabiają ptaki w siedliska pod innymi względami dla ptaków nieprzydatne; w środku osiedla pozbawionego drzew lub w nowo założonych

### Sposób wykonania typowej budki lęgowej

- według wymiarów podanych w zamieszczonej obok tabeli.



ogródkach działkowych można się spodziewać jedynie szpaków lub wróbli, a nie sikor lub innych ptaków związanych z roślinnością drzewiastą;

- budki lęgowe tylko zastępują naturalne miejsca gniazdowania dziuplaków; są idealnym sposobem aby przywabić do ogrodu szpaka, pleszkę, sikorę lub mucholówkę, skłonić do gniazdowania sowę lub gąsiora.

### BUDKI LĘGOWE NIE WYSTARCZĄ JEŚLI ZABRAKNI NATURALNYCH MIEJSC GNIAZDOWANIA !

**PAMIĘTAJMY,  
ŻE TWORZENIE I ZACHOWANIE NATURALNYCH  
MIEJSC GNIAZDOWANIA DZIUPŁAKÓW,  
JEST NA DŁUŻSZĄ METĘ NAJWŁAŚCIWSZYM  
SPOSOBEM OCHRONY TEJ GRUPY PTAKÓW !!!**

Przedruk: OTOP- Gdańsk  
Autor tekstów: prof. dr hab. Maciej Gromadzki  
Ilustracje: Tomasz Cofta - OTOP